

Stanisław Cora

Poszukiwanie dowodów przez sąd w świetle przepisów k.p.k. : (cz. II)

Palestra 51/5-6(581-582), 147-154

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

POSZUKIWANIE DOWODÓW PRZEZ SĄD W ŚWIETLE PRZEPISÓW K.P.K. (cz. II)

I. W opracowaniu poświęconym funkcji orzekania sądu a potrzebie poszukiwania dowodów przez sąd¹ postawiono tezę, że sąd realizując funkcję orzekania nie może w toku postępowania jurysdykcyjnego ograniczać się tylko do czynności przeprowadzania dowodów. Postępowanie jurysdykcyjne prowadzi sąd, co znaczy, że do jego kompetencji należy podejmowanie wszelkich czynności dowodowych, które wyłonią się w toku postępowania sądowego, jeśli co innego nie wynika z ustawy. Dowodowe rozpoznanie sprawy na rozprawie może niekiedy ujawnić potrzebę poszukiwania dowodów. W świetle obowiązującego k.p.k. brak jest wystarczających podstaw do prezentowania zapatrywania, że w toku rozpoznania sprawy na sądzie nie ciąży prawny obowiązek zbierania (poszukiwania) dowodów, gdyż byłoby to sprzeczne z funkcją orzekania przypisaną sądowi. To sąd ma rozstrzygnąć o zasadniczym przedmiocie procesu, jakim jest kwestia odpowiedzialności prawnej oskarżonego za zarzucany mu czyn przestępczy. Dla realizacji tego zadania sąd winien oprzeć swoje rozstrzygnięcie na zgodnych z prawdą ustaleniach faktycznych, co oznacza, że wszechstronne wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy jest podstawowym zadaniem rozprawy sądowej. W tym kontekście odnalezienie i zebranie brakujących dowodów i następnie przeprowadzenie ich przez sąd może okazać się niekiedy niezbędne dla wydania prawidłowego wyroku.

II. Obowiązek wszechstronnego dowodowego wyjaśnienia sprawy przez sąd stanowi przesłankę unormowaną z art. 488 § 2 k.p.k., w myśl którego w postępowaniu prywatnoskargowym policja na polecenie sądu dokonuje czynności dowodowych, których wyniki przekazuje sądowi. Z przepisu tego wynika, że sąd rozpoznający sprawę prywatnoskargową ma prawo zwrócić się do policji z poleceniem przeprowadzenia czynności dowodowych, a policja obowiązana jest polecenie to wykonać i wyniki tych czynności przekazać sądowi orzekającemu. Na tle takiego sformułowania art. 488 § 2 k.p.k. podkreślenia wymaga kilka kwestii, istotnych z punktu widzenia omawianego tu zagadnienia.

Po pierwsze zauważyć należy, że z wydaniem przez sąd polecenia dokonania

¹ S. Cora, *Funkcja orzekania sądu a potrzeba poszukiwania dowodów przez sąd*, „Palestra” 2006, Nr 3–4, s. 14–24.

„określonych czynności dowodowych” na podstawie art. 488 § 2 k.p.k. mamy do czynienia wówczas, gdy sprawa prywatnoskargowa znajduje się w toku postępowania sądowego. Słusznie zauważa się bowiem w literaturze, że czynności te dokonywane są już po wszczęciu postępowania przed sądem, a więc wtedy, gdy oskarżyciel prywatny wniósł akt oskarżenia bezpośrednio do sądu (art. 487 k.p.k.) bądź złożył ustną lub pisemną skargę na ręce policji (art. 488 § 1 k.p.k.).² Dysponentem sprawy karnej jest wówczas wyłącznie sąd, co oznacza, że wszelkie czynności dowodowe mogą być dokonane przez inny organ procesowy tylko na polecenie sądu. *Ratio legis* takiego rozwiązania normatywnego tkwi w tym, że sąd w toku rozprawy jest w stanie najlepiej ustalić, jakie czynności dowodowe należy podjąć, aby rozpoznać skargę pokrzywdzonego i oprzeć swoje rozstrzygnięcie na zgodnych z prawdą ustaleniach faktycznych. Okoliczność ta ma w sprawie prywatnoskargowej szczególne znaczenie, gdy zwrócić uwagę na fakt, że w postępowaniu tym nie przeprowadza się publicznego postępowania przygotowawczego, a organy dochodzeniowe mogą podjąć czynności dowodowe jedynie w przypadkach wyraźnie wskazanych w ustawie (art. 488 § 1 i § 2 k.p.k.). Słusznie podkreśla się w doktrynie, że w świetle obowiązującego unormowania w sprawie prywatnoskargowej zawisłej w sądzie nie ma mowy o przeprowadzeniu przez policję dochodzenia, a jedynie o podejmowaniu czynności dochodzeniowych (dowodowych) w toku toczącego się postępowania sądowego³.

Po drugie, zaakcentowania wymaga fakt, że przyjęte w art. 488 § 2 k.p.k. rozwiązanie różni się zasadniczo od treści art. 435 dawnego k.p.k. K.p.k. z 1969 roku uprawniał sąd do polecenia policji przeprowadzenia w sprawach prywatnoskargowych dochodzenia z urzędu lub na wniosek pokrzywdzonego. Nowe uregulowanie pomija „dochodzenie”, a wspomina tylko o „czynnościach dowodowych”, które określić ma sąd stosując art. 488 § 2 k.p.k. Stąd trafne jest spostrzeżenie, że polecenie sądu wydane na podstawie art. 488 § 2 k.p.k. nie może dotyczyć przeprowadzenia sformalizowanego dochodzenia, a jedynie ściśle określonych czynności o charakterze dowodowym, także „niecierpiących zwłoki” ze względu na wyraźne odwołanie się w tym przepisie do odpowiedniego stosowania art. 308 k.p.k.⁴ W świetle takiego uregulowania oczywisty jest również wniosek, że sąd stosując art. 488 § 2 k.p.k. nie przejmuje funkcji ścigania i nie wyręcza organów dochodzeniowych w ich zadaniach, a jedynie dąży do wszechstronnego rozpoznania sprawy pod względem dowodowym. W spra-

² Tak P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego*, t. III, *Komentarz do artykułów 468–682*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2004, s. 40 oraz K. Dudka, *Wybrane problemy dochodzenia w sprawach o przestępstwa prywatnoskargowe*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 6, s. 33.

³ J. Grajewski, *Przebieg procesu karnego*, wyd. 3, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2005, s. 391; tenże, *Sądowa ingerencja w postępowanie przygotowawcze (w:) Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego. Krótkie komentarze*, z. 8, Warszawa 1998, s. 7–57, s. 26; K. Dudka, *iw.*, s. 33.

⁴ K. Dudka, *iw.*, s. 33 oraz J. Grajewski, *Przebieg...*, s. 391.

wach prywatnoskargowych prawny obowiązek wyjaśnienia okoliczności sprawy spoczywa wyłącznie na sądzie, gdyż ściganie karne zostało w nich powierzone stronie prywatnej, a nie organowi publicznemu.

Po trzecie – rozstrzygnięcia wymagają pytanie, o jaki zakres czynności dowodowych chodzi w art. 488 § 2 k.p.k., które sąd może zlecić organom policyjnym. Że sąd będzie musiał zawsze bliżej określić, na czym mają polegać te czynności – to w świetle sformułowania tego przepisu nie budzi żadnej wątpliwości. Kontrowersje mogą się natomiast pojawić, jeżeli chodzi o wskazanie rodzaju i charakteru czynności dowodowych, których dokonania sąd może się domagać od policji w trybie art. 488 § 2 k.p.k. Rację ma J. Grajewski, gdy stwierdza, że chodzi tu o czynności dowodowe „niecierpiące zwłoki” (art. 308 k.p.k.) oraz inne, „których charakter nie pozwala sądowi na ich przeprowadzenie na rozprawie”⁵. Stąd bez wątplenia dopuszczalne jest podjęcie w tym trybie takich czynności dowodowych, których celem jest zabezpieczenie śladów i dowodów przestępstwa przed ich utratą, zniekształceniem lub zniszczeniem. Zwrócenie uwagi na cel tych czynności pozwala do nich zaliczyć m.in. dokonywanie oględzin, przeszukiwanie (na podstawie odrębnego postanowienia sądu – art. 235 k.p.k.), pobranie krwi, włosów lub wydzielin organizmu i inne czynności dowodowe niezbędne dla zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa⁶. Kwestia zakresu przedmiotowego czynności niecierpiących zwłoki, podejmowanych w trybie art. 488 § 2 k.p.k., zdaje się nie budzić większych wątpliwości, gdyż ma wyraźne wsparcie w szczegółowej regulacji art. 308 k.p.k. i obowiązujących regulach wykładni⁷. Wątpliwość dotyczy natomiast tego, czy zakresem czynności dowodowych zleconych przez sąd na podstawie art. 488 § 2 k.p.k. mogą być objęte czynności mające na celu poszukiwanie nowych dowodów, czy też wydanie takiego polecenia byłoby w świetle tego przepisu niedopuszczalne. W literaturze sformułowano pogląd, że wskazany w art. 488 § 2 k.p.k. obowiązek odpowiedniego stosowania przepisów o dochodzeniu w niezbędnym zakresie wyznacza ramy przedmiotowe czynności, które mogą być dokonywane w trybie tego przepisu, co oznacza, że dopuszczalne jest dokonywanie tylko tych czynności, które mają na celu zabezpieczenie śladów i dowodów przestępstwa, a niedopuszczalne – poszukiwanie nowych

⁵ J. Grajewski, *Przebieg...*, s. 391.

⁶ W tej kwestii zob. szczegółowe wyliczenie czynności, które mogą być podejmowane w ramach tzw. dochodzenia w niezbędnym zakresie (art. 308 k.p.k.), dokonane przez R. A. Stefańskiego w jego pracy pt. *Czynności procesowe w niezbędnym zakresie w nowym kodeksie postępowania karnego*, WPP 1998, nr 1–2, s. 49–51. Por. także K. Dudka, *iw.*, s. 34.

⁷ Odesłanie w art. 488 § 2 zd. II do odpowiedniego stosowania art. 308 k.p.k. w sprawach prywatnoskargowych oznacza stosowanie go *mutatis mutandis*. Stąd na przykład niedopuszczalne jest – jak słusznie zauważa K. Dudka (*iw.*, s. 34) – dokonywanie czynności wskazanych w art. 74 § 2 pkt 1 k.p.k. w stosunku do osoby podejrzanej oraz przesłuchanie osoby podejrzanej w charakterze podejrzanego.

dowodów⁸. Jeżeli zapatrywanie to rozumieć jako wypowiedź w kwestii zakresu czynności procesowych, które mogą być podejmowane w trybie art. 308 k.p.k., stosowanym w sprawach prywatnoskargowych odpowiednio, to z poglądem tym należy się zgodzić. Przy interpretacji tej kwestii sprawą pierwszoplanową jest bowiem zagadnienie celu czynności oraz funkcji art. 308 k.p.k. Jeżeli natomiast pogląd ten miałby oznaczać niedopuszczalność zlecenia przez sąd w trybie art. 488 § 2 k.p.k. czynności dowodowych mających na celu poszukiwanie dowodów, to wówczas stanowiska tego nie można byłoby, moim zdaniem, zaaprobować. W § 2 art. 488 k.p.k. ustawodawca sformułował jedynie wymaganie, aby sąd dokonał „określenia czynności dowodowych”, których przeprowadzenie poleca organom policji. Obowiązek ten ma zatem polegać na w miarę dokładnym i precyzyjnym wskazaniu, o jakie czynności dowodowe chodzi. Czy policja ma na podstawie polecenia sądu przeprowadzić czynności zbierania i zabezpieczania dowodów (np. oględziny miejsca przestępstwa i inne czynności utrwalone za pomocą protokołu), czynności przeprowadzenia dowodów (np. przesłuchanie świadka mającego wskazać dowód wymagający pilnego zabezpieczenia⁹) czy też dowodowe czynności poszukiwawcze¹⁰. Zakres czynności dowodowych zleconych policji w sprawie prywatnoskargowej może być różny, przepis art. 488 § 2 tego nie precyzuje, poprzestając jedynie na wskazaniu kategorii czynności procesowych (czynności dowodowe), jakie mogą być zlecone policji przez sąd. Przepis ten nie precyzuje również celu tych czynności, a w każdym razie nie w takim znaczeniu, o jakim mowa wprost w art. 308 k.p.k. Z faktu jednak, że w zdaniu II § 2 art. 488 k.p.k. ustawodawca odsyła do odpowiedniego stosowania art. 308 k.p.k., zdaje się wynikać, że w zdaniu I § 2 chodzi o „inne” czynności dowodowe niż mające na celu zabezpieczenie śladów i dowodów przestępstwa, a więc objęte zakresem dochodzenia w niezbędnym zakresie. W przeciwnym razie zakresy tych przepisów pokrywałyby się, a taka wykładnia byłaby niedopuszczalna. Przy tym punkcie widzenia decydujący dla zastosowania przez sąd art. 488 § 2 zd. I powinien być charakter czynności dowodowych, który uniemożliwia przeprowadzenie ich na rozprawie. Inne kryterium nie wchodzi w rachubę, gdyż sąd już sprawę dowodowo rozpoznaje, a forum rozprawy nie zawsze pozwala sądowi na przeprowadzenie wszystkich czynności dowodowych. Tak jest bez wątplenia wtedy,

⁸ K. Dudka, jw., s. 34.

⁹ Na przesłuchanie świadka mającego wskazać ślady i dowody, wymagające pilnego zabezpieczenia – jako czynność niewymienioną w art. 308 k.p.k., która może być podejmowana w ramach dochodzenia w niezbędnym zakresie – wskazuje R. A. Stefański, jw., s. 51.

¹⁰ Z odwołania się w art. 488 § 2 k.p.k. do odpowiedniego stosowania art. 308 k.p.k. wynika nie tylko prawo sądu do polecenia policji dokonania czynności dowodowych „niecierpiących zwłoki” (zdanie II) i innych, których przeprowadzenie przez sąd na rozprawie nie jest możliwe (zdanie I), ale również uprawnienie policji do wyjścia poza granice czynności zleconych przez sąd, jeżeli uzna, że zachodzi konieczność zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa przed ich utratą, zniekształceniem lub zniszczeniem. W tej kwestii zob. P. Hofmański i inni – jw., s. 719 oraz K. Dudka, jw., s. 34.

gdy na podstawie okoliczności ujawnionych na rozprawie wyłania się potrzeba podjęcia czynności dowodowych o charakterze poszukiwawczym, których sąd samodzielnie nie może przeprowadzić w toku rozprawy¹¹.

III. Racji tkwiących u podstaw unormowania z art. 488 § 2 k.p.k. upatrywać również należy wśród przesłanek recypowania tego przepisu na grunt postępowania sądowego wytoczonego przez subsydiarnego oskarżyciela posiłkowego. Wyposażenie sądu w prawo wydania policji polecenia dokonania określonych czynności dowodowych – gdy akt oskarżenia pochodzi od pokrzywdzonego w sprawie, w której prowadzono postępowanie przygotowawcze, a prokurator zaniechał dalszego ścigania (art. 55 § 1 w zw. z art. 330 § 2 k.p.k.) – podyktowane jest potrzebą stworzenia jak najlepszych warunków procesowych dla realizacji funkcji wyjaśniania i rozstrzygania przez sąd kwestii odpowiedzialności sprawcy przestępstwa. W postępowaniu prowadzonym na podstawie subsydiarnego aktu oskarżenia względem na tę rację ma charakter szczególny. W kontekście rozpatrywanego tu zagadnienia zwrócić uwagę należy na dwie kwestie.

Trafnie zauważa T. Grzegorzczuk, że wniesienie przez pokrzywdzonego subsydiarnego aktu oskarżenia jest wyrazem sporu, jaki zachodzi między prokuratorem jako organem ścigania, który nie dostrzega podstaw do oskarżenia, a pokrzywdzonym i sądem, którzy nie podzielają stanowiska prokuratora¹². Spór ten staje się szczególnie widoczny, gdy sąd po obligatoryjnej kontroli zasadności subsydiarnego oskarżenia (art. 339 § 2 w zw. z § 3 pkt 2 k.p.k.) kieruje sprawę do rozpoznania na publicznej rozprawie, nie znajdując podstaw do przyjęcia oczywistych braków faktycznych podstaw oskarżenia w oparciu o akta postępowania przygotowawczego przesłane sądowi przez prokuratora (art. 330 § 3 k.p.k.) Uwzględniając tę okoliczność, ustawodawca słusznie wyłączył w postępowaniu wszczętym na podstawie aktu oskarżenia wniesionego przez oskarżyciela posiłkowego stosowanie art. 339 § 1 pkt 4 k.p.k. regulującego zwrot sprawy prokuratorowi do uzupełnienia postępowania przygotowawczego oraz art. 397 umożliwiającego sądowi przerwanie lub odroczenie rozprawy w celu przedstawienia przez prokuratora brakujących dowodów, których przeprowadzenie pozwoliłoby na usunięcie dostrzeżonych braków śledztwa lub dochodzenia (art. 55 § 1 *in fine*). Domaganie się od pokrzywdzonego (subsidiarnego oskarżyciela posiłkowego) usunięcia braków postępowania

¹¹ Oczywiście, rodzaj i charakter czynności „niecierpiących zwłoki”, podejmowanych przez policję w sprawach prywatnoskargowych, ma inny ciężar gatunkowy niż dochodzenie w niezbędnym zakresie prowadzone w sprawach ściganych w trybie publicznoskargowym. Wynika to z kategorii przestępstw, których ściganie ustawodawca powierzył samemu pokrzywdzonemu bez udziału (w zasadzie) organu państwowego. Inny też będzie zakres tych czynności. Z punktu widzenia funkcji wyjaśniania i rozstrzygania przez sąd odpowiedzialności sprawcy przestępstwa prywatnoskargowego kwestia ta nie ma jednak znaczenia procesowego. W tym zakresie obowiązują te same reguły i zasady w postępowaniu prywatnoskargowym co publicznoprawnym.

¹² T. Grzegorzczuk, *Oskarżyciel posiłkowy w nowym kodeksie postępowania karnego* (w:) *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego. Krótkie komentarze*, Warszawa 1997, z. 1, s. 44–45.

przygotowawczego we własnym zakresie nie wchodzi bowiem – co oczywiste – w rachubę, podobnie jak nie jest możliwe zebranie lub przedstawienie przez niego brakujących dowodów. Nałożenie natomiast takiego obowiązku na prokuratora byłoby potwierdzeniem jego racji, gdyż odmowa wniesienia i popierania przez niego na rozprawie aktu oskarżenia będzie *in concreto* spowodowana najczęściej brakami ze sfery dowodowej postępowania przygotowawczego, skutkującymi, zdaniem prokuratora, niedopuszczalność dalszego ścigania karnego.

W postępowaniu publicznoscargowym, wytoczonym przez pokrzywdzonego na podstawie subsydiarnego aktu oskarżenia, tworzy się zatem szczególny układ procesowy. Prokurator nie wnosi aktu oskarżenia i stąd nie odpowiada za wyniki postępowania przygotowawczego, choć może brać udział w rozprawie (art. 55 § 4 k.p.k.), pokrzywdzony przejmuje funkcje ścigania, wnosi i popiera oskarżenie w sprawie publicznoscargowej, chociaż nie odpowiada za wady i braki dowodowe postępowania przygotowawczego. W tej sytuacji wzrasta rola i znaczenie rozprawy głównej, a w szczególności dowodowego rozpoznania sprawy przez sąd, obejmującego swoim zakresem wyjaśnienie także tych wątpliwości, które były udziałem postępowania przygotowawczego. Choć bez wątplenia nie można zgodzić się z poglądem, że brak możliwości domagania się przez sąd od subsydiarnego oskarżyciela posiłkowego („prywatno-publicznego” oskarżyciela) usunięcia braków śledztwa lub dochodzenia wymusi na sądzie spełnianie w tym postępowaniu „roli dotychczas przypisanej prokuratorowi”¹³, to obowiązek dowodowego wyjaśnienia sprawy w toku rozprawy i wydania końcowego rozstrzygnięcia będzie w tym postępowaniu spotęgowany brakiem akceptacji prokuratora dla wniesionego przez pokrzywdzonego oskarżenia. W sukurs realizacji funkcji orzekania sądu w tym układzie procesowym przychodzi art. 488 § 2 k.p.k., który na mocy przepisu art. 55 § 1 *in fine* ma zastosowanie w postępowaniu wytoczonym przez subsydiarnego oskarżyciela posiłkowego. W literaturze podnosi się, że art. 488 § 2 stwarza sądowi możliwość uzupełniania braków postępowania przygotowawczego w trybie przewidzianym dotychczas w postępowaniu prywatnoscargowym, gdyż sąd nie ma tu możliwości stosowania wprost przepisów

¹³ Argument ten był podnoszony przez Krajową Radę Sądownictwa w trakcie dyskusji nad projektem k.p.k. z 1997 roku w wystąpieniu pisemnym z 11 lipca 1996 roku zatytułowanym „Stanowisko Zespołu Prawa Karnego” (cyt. za K. Krasny, *Rozszerzenie uprawnień pokrzywdzonego – „prywatny” akt oskarżenia w sprawie o przestępstwo ścigane z urzędu* (w:) *Nowa Kodyfikacja Karna, Kodeks postępowania karnego. Krótkie komentarze*, Warszawa 1997, z. 1, s. 68) W istocie rzeczy przytoczona argumentacja była konsekwencją szerszego stanowiska środowiska sędziowskiego, które w trakcie prac nad nowym ustawodawstwem karnoprosesowym dosyć powściągliwie odnosiło się do propozycji wzmocnienia pozycji sądu i wagi rozprawy głównej kosztem dotychczasowego – ponad miarę i niezbędną potrzebę uprzywilejowanego – usytuowania postępowania przygotowawczego w polskim procesie karnym. W tej kwestii zob. bliżej A. Gaberle, *Reforma procedury karnej w Polsce w latach 1990–2002 (Uwarunkowania, założenia, perspektywy)*, PiP 2005, z. 5, s. 37–38.

art. 339 § 3 pkt 4 i art. 397 k.p.k.¹⁴. Dostrzegając również i tę zastępczą (uzupełniającą) funkcję art. 488 § 2 k.p.k. stosowanego „odpowiednio” w postępowaniu wszczętym na podstawie subsydiarnego aktu oskarżenia zauważyć jednak należy, że podstawowym zadaniem tego przepisu jest stworzenie sądowi możliwości jak najpełniejszego dowodowego wyjaśnienia sprawy, gdy jest ona rozpoznawana już w toku rozprawy, a rodzaj i charakter czynności dowodowych, niezbędnych dla prawidłowego rozstrzygnięcia, nie pozwala na ich przeprowadzenie na rozprawie. Wzgląd na tę okoliczność nakazuje nieco inaczej rozłożyć akcenty i w przepisie art. 488 § 2 k.p.k. widzieć nie tyle instrument zastępczej kontroli postępowania przygotowawczego, ile jedno z tych wielu urządzeń karnoprocesowych, w jakie wyposażony jest sąd w związku z wyjaśnianiem i rozstrzyganiem najważniejszej kwestii w procesie karnym, jaką jest problem odpowiedzialności karnej sprawcy czynu zarzuconego przez oskarżyciela w akcie oskarżenia. Przedziane przez ustawodawcę dla trybu publicznoskargowego standardy i reguły postępowania dowodowego mają w pełni zastosowanie także do postępowania wytoczonego przez subsydiarnego oskarżyciela posiłkowego. Przy tym punkcie widzenia potrzeba odnalezienia (poszukiwania) dowodów wskazanych przez sąd jest jedną z tych istotnych okoliczności, jakie winny być rozpatrywane pod kątem art. 488 § 2 k.p.k., a więc od strony stworzenia warunków niezbędnych dla oparcia orzeczenia sądu na zgodnych z prawdą ustaleniach faktycznych. Stąd poczynione uprzednio na tle interpretacji art. 488 § 2 k.p.k. ustalenia co do zakresu czynności dowodowych zleczanych policji przez sąd i kryteriów dopuszczalności stosowania tego przepisu mają w pełni zastosowanie także do postępowania publicznoskargowego wytoczonego przez pokrzywdzonego na podstawie art. 55 § 1–2 w zw. z art. 330 § 2 k.p.k.

IV. Przedstawione powyżej rozważania uprawniają do sformułowania kilku twierdzeń mających charakter krótkiego podsumowania.

Dowodowe rozpoznanie sprawy przez sąd może niekiedy ujawnić potrzebę poszukiwania dowodów. Odnalezienie i zebranie brakujących dowodów, a następnie ich przeprowadzenie przez sąd jest często niezbędne dla wydania prawidłowego wyroku. Na sądzie ciąży bowiem prawny obowiązek oparcia rozstrzygnięcia na zgodnych z prawdą ustaleniach faktycznych, co czyni powinność wszechstronnego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy podstawowym zadaniem rozprawy sądowej. Rozprawa główna i postępowanie sądowe są decydujące dla

¹⁴ Tak K. Krasny, jw., s. 69 oraz jak się zdaje J. Bartoszewski i in., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. Z. Gostyńskiego*, Warszawa 1998, s. 290–291. W innych wypowiedziach zawarte w § 1 art. 55 k.p.k. odesłanie do art. 488 § 2 k.p.k. wskazuje się najczęściej w kontekście braku dopuszczalności stosowania w tym postępowaniu przepisów o zwrocie sprawy przed sądem w celu uzupełnienia postępowania przygotowawczego. Zob. T. Poprawa, *Oskarżyciel posiłkowy w nowym kodeksie postępowania karnego* (w:) *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. VIII, Wrocław 2001, s. 228; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego*, wyd. III, Zakamycze 2003, s. 229.

wydania trafnego wyroku. To sąd rozstrzyga o zasadniczym przedmiocie procesu, jakim jest kwestia odpowiedzialności prawnej oskarżonego za zarzucany mu czyn przestępny. Sąd orzeka o tej odpowiedzialności w wyroku na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.), opierając swoje ustalenia faktyczne na dowodach pierwotnych, a nie pochodnych (zasada bezpośredniości). Stąd wolno sformułować wniosek, że potrzeba poszukiwania dowodów ujawniona w toku rozprawy nie powinna być ignorowana przez sąd. W postępowaniu (trybie) zwyczajnym nie można z tego powodu odsyłać już do zadań postępowania przygotowawczego, gdyż art. 297 § 1 k.p.k. ujemnie je zdecydowanie odmiennie niż dawny k.p.k., a potrzeba odnalezienia dowodów nie jest ani podstawą zwrotu sprawy z rozprawy (skoro nowela z 10 stycznia 2003 r. zniósła w ogóle instytucję przekazania sprawy prokuratorowi z rozprawy sądowej), ani przesłanką decyzji o jej przerwaniu lub odroczeniu na podstawie art. 397 § 1 k.p.k. Poszukiwania dowodów w stadium rozprawy powinien się zatem podjąć sąd, sięgając w tym zakresie do odpowiednich narzędzi i instrumentów procesowych. Nie znaczy to, że sąd ma samodzielnie poszukiwać brakujących dowodów; znaczy to tylko, że aktywność dowodowa w tym zakresie należy do sądu, który w granicach prawa i możliwości dowodowych powinien uczynić wszystko, co jest niezbędne dla wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy będącej przedmiotem rozpoznania. Tam, gdzie postępowanie sądowe i rozprawa główna nie są poprzedzone publicznym ściganiem karnym (tryb prywatnoskargowy) – lub pokrzywdzony wbrew stanowisku prokuratora i jego ocenie rezultatów postępowania przygotowawczego wnosi subsydiarny akt oskarżenia – tam ustawodawca wprost uprawnia sąd do wydania policji polecenia dokonania określonych czynności dowodowych, a następnie przekazania ich wyników sądowi. Zakresem tych czynności objęte są także dowodowe czynności poszukiwawcze, gdyż charakter tych czynności uniemożliwia przeprowadzenie ich na rozprawie.

Przyjęcie poglądu, że gdy potrzeba poszukiwania dowodów ujawni się w toku rozprawy, to ciężar ten obciąża sąd, nie oznacza, że funkcja orzekania sądu traci na znaczeniu na rzecz ścigania karnego i działań typowych dla postępowania przygotowawczego. Poszukiwanie dowodów podczas rozprawy nie jest wyręczaniem ani zastępowaniem organów śledztwa lub dochodzenia, ale elementem dowodowego rozpoznania sprawy, warunkującym trafność orzekania. Rzecz tylko w tym, aby cel i zadania, jakim przyświeca poszukiwanie dowodów przez sąd, nie prowadziły w praktyce do podejmowania zbyt wielu czynności charakterystycznych dla postępowania przygotowawczego, a tym samym nie rodziły niebezpieczeństwa przekształcenia się rozprawy głównej w śledztwo sądowe. Dopuszczalność wyjątku nie może bowiem przesłaniać reguły, a ta w przypadku sądu jest jasna i oczywista: sąd jest organem powołanym do wyjaśniania sprawy wniesionej przez oskarżyciela i orzekania o przedmiocie procesu, a organy ścigania do rozstrzygania podstaw do wniesienia oskarżenia i w tym kontekście poszukiwania, zbierania i zabezpieczania dowodów dla sądu.